GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 93.

w Szrodę dnia 19. Listopada Roku 1800.

z Paryża d. 31. Paźdz.

Oto są następuiące warunki pokoiu zawartego z Deiem Algierskim: Związki polityczne i handlowe francuzkiey Rzplity z rządem algierskim przywrocone będą do tego stanu, w iakim się przed woyną znaydowały. Tym końcem: 1) wszystkie dawne traktaty, i umowy będą na nowo podpisane przez Deia i Agenta Rzplity; 2) rząd Algierski przywroci francuzkiey Rzplity przywileie afrykańskie, które Francya na mocy traktatu roku 1796 posiadała; 3) Agenci rządu algierskiego oddadzą wszystkie pieniądze, sprzęty i towary, opanowane na kantorach, odrącaiąc iednak podatki zwyczayne w takowych przypadkach; 4) inne podatki handlowe zaczną się dopiero od tego dnia, w którym Francuzi obsadzą swe kantory; 5) Francuzi nie mogą pod żadnym pozorem bydź przytrzymywani w Algerze iako niewolnicy.

Dnia 30. Września ogłoszono ten pokoy pod czas zgromadzonego Dywanu; tego samego dnia poszedł do Deia obywatel Dubois Thainville, i oddał mu swoie Credentiales. Dey przyiął go z wielką nader grzecznością, i zdawał się bydź bardzo poruszony tym, co obywatel Thainville imieniem pierwszego konsula do niego mowił, i odpowiedział:

„Zapomniymy co minęło, a bądźmy przyiaciołmi ściśleyszymi iak przedtym." — Panowie wielcy okazywali obywatelowi Dubois rowne znaki przywiązania. Zagraniczni konsulowie pośpieszyli do niego z powinszowaniem szczęśliwego wypadku iego poselstwa. Francuzi zaczęli znowu nosić narodową kokardę, i troykolorowa bandera wieie przed mieszkaniem kommissarza generalnego Rzplity. Pierwszy konsul rozkazał, aby to do wiadomości publiczney podano we wszystkich portach środziemnego morza przez wystrzały artyleryi.

Jeszcze dnia 3. Października wydali konsulowie list okolny do deputowanych zgromadzonych na uroczystość dnia 1. Vendemiaire, w ktorym między innymi mowią, co następuie:

„Powroćcie WaćPanowie do swoich departamentow, powiedzcie im, coście widzieli, i oczym dowiedzieliście się, powiecie im, iż między obywatelami nie znacie żadney rożnicy, iak tylko cnotę i talenta, że w waszych oczach ci poczytani są za złych obywatelow, ktorzy przez inne środki a nie przez pracę i sławny przemysł nabywać chcą szczęścia. Że interes administracyi iest nieodmienny, to iest stałość wprawidłach, i że żadnych innych nie znamy prawideł, tylko te, które stały się mądrymi przez czas, a potwierdzonymi przez doświadczenie, i że 10 lat rewolucyi i nieszczęścia nauczyły zachowywać te prawidła sumiennie."

„Jeżeliby przypisywano rządowi iakie proiekta tchnące nowością, przeto powtorzcie WaćPanowie swym wspoł-obywatelom, iż to są prożne wieści, które są ostatnim schyłkiem niedołężney niechęci."

„Polityka rządu iest znana całey Fran-

cyi, i zmierza do tego, aby zyskać pokoy przez umiarkowane warunki, i dzielne sposoby, nie chce ona innego, lecz także należy do Francuzow wesprzeć te środki sposobem takim, któryby był ich godnym. Ani w kraiu ani za granicą skutek nie może bydź dziełem dnia iednego, co zepsuło kilka momentow, potrzeba całych lat pracy i energii, aby to znowu naprawić. Lecz stałość rządu w swych prawidłach i zamiarach, oraz zaufanie obywatelow w pierwszey osobie rządu, przyłożą się niezawodnie do wypadku pomyślnego."

z Paryża d. 2. Listopada.

Dnia 3. p. m. Minister wewnętrznych interessow dawał obiad ministrom zagranicznym Cobenzl, Lucchesini i Getto.

Dnia 31. wyiechał Hrabia Cobenzl z Paryża. Natychmiast rozeszła się pogłoska, iż austryacki pełnomocnik powrocił do Wiednia, lecz okazało się potym, iż poiechał na obiad do Malmaison do pierwszego Konsula, a wieczorem o godzinie 9. powrocił do Paryża; co dowodzi, iż negocyacye trwaią ciągle. Nadzieię pokoiu powiększa ieszcze bardziey i ta okoliczność, iż zapadłe w Włoszech kroki nieprzyiacielskie, odwołane zostały, i że w tym momencie nasze woyska opuściły Toskanią. Zdaie się, iż wkroczenie do tego kraiu nie nastąpiło za rozkazem rządu francuzkiego. (Journal du Commers.)

Pewny dziennik zawiera w sobie nastąpuiące wiadomości o Hrabim Cobenzl i Markizie Lucchesini.

„Hrabia Cobenzl ma blisko 48. lat; przepędził większą część swoich młodych lat w Francyi, gdzie nawet swoie nauki skończył. W 22 roku był posłem w Kopenhadze. Potym był w Berlinie 4 lata ministrem: w kilka lat wysłany został ministrem do Rossyi. W Petersburgu piastował charakter posła. Traktował o pokoy w Campo-Formio. W Rasztadt bawił się tylko kilka miesięcy, potym powrocił do Petersburga. Bydź może, iż będzie miał szczęście, że traktował 3. razy przy końcu wieku tego z rządem francuzkim około przeznaczeń dwoch kraiow i losow Europy."

„Markiz Lucchesini iest rodem szlachcic Lukański. Jego brat przed 2 laty był posłem w Paryżu wysłanym od miasta Luki. Markiz Lucchesini ma 44 do 45 lat. W wieku młodym odprawiał podroże w Niemczech, i był prezentowanym Frydery kowi Wielkiemu, ktoremu tak się podobał przez swoie wyobrażenia polityczne i filozoficzne, iż Krol nakłonił go, aby mieszkał w Berlinie. Żył tam aż do śmierci Wielkiego Fryderyka zawsze w pryiaźni z tym Monarchą, nie mieszaiąc się do interessow. Uchodzi on za biegłego w literaturze dawney i teraźnieyszey. Po śmierci Fryderyka napisał bardzo piękne wiersze o panowaniu i chwale tego monarchy. Był ieszcze bardzo młodym, a iuż był członkiem akademii Berlińskiey. Pod panowaniem Fryderyka Wilhelma odprawił wiele ważnych poselstw. W Polszcze uczynił iako minister ważne usługi. Miał zlecenie do umowy w Reichenbach. Był posłem w Wiedniu. W Berlinie posiada tytuł ministra narodowego, i bardzo mało iest ludzi takowych w tym dworze, ktorzyby zachowali albo powiększyli swoy kredyt pod troiakim panowaniem.

z Paryża d. 3. Listop.

Przedmiot konferencyow Hrabiego Cobenzl z pierwszym konsulem okryty iest ciemną zasłoną, i co tylko tuteysze dzienniki o wypadku ich przytaczaią, iest szczerym domysłem. Tylko pierwszy konsul, iego brat i austryacki minister posiadaią taiemnicę. Do domysłow należy i ten, iż przedłużenie zawieszenia broni i oddanie Toskanii pierwszym iest przedmiotem konferencyow. Pa-

iac, w którym Hrabia Cobenzl mieszka, wybornie ieſt wymeblowany, pod iego rozkaz oddani są marszałek, kucharze, forszpani i t. d. Rozumiemy, iż kongreſſ w Luneville odprawiać ſię będzie. Markiz Lucchesini nazaiutrz po swoim przybyciu odwiedził wraz z pruſkim miniſtrem, Sandoz, miniſtra Talleyrand, z którym i Jozefem Buonaparte Hrabia Cobenzl 4 iuż miał konferencyę. Także z pierwszym konsulem wspomniony Hrabia częſte ma rozmowy.

Onegday odwiedzał Hrabia Cobenzl w towarzyſtwie swego sekretarza Hoppe tuteysze muzeum osobliwości. Obywatel Aubourg, członek miniſterii zagranicznych intereſſow, oprowadzał ich wszędzie, i przepędzili 4 godziny w muzeum, przypatruiąc ſię z zadziwieniem temu wybornemu i wspaniałemu ſkładowi. Hrabia Cobenzl szczegulniey przypatrował ſię z wielką uwagą wspaniałym monumentom sprowadzonym z Włoch do muzeum Paryſkiego, dziękuiąc uſtanowionemu przy nich urzędnikowi za grzeczność, z którą mu okazywał i tłomaczył wszyſtkie osobliwości.

Zapewniaią ciągle, iż nasz rząd uwolni bez okupu wszyſtkich moſkiewſkich niewolnikow, lecz to ma naſtąpić tylko pod pewnemi warunkami.

Tuteysze dzienniki powiadaią, iż dwor portugalſki wysłał miniſtra Souza do Madrytu dla traktowania o pokoy z Francyą i Hiszpanią.

Słychać o wysłaniu do St. Domingo dywizyi woyſka z 10,000 ludzi pod rozkazami generała Sahugeut.

Spodziewamy ſię tu wszyscy coraz bardziey pokoiu z Auſtryą, zwłaszcza gdy zdaie ſię, iż żadna nowa koalicya nieutworzyła ſię przeciw Francyi.

Gdy Markiz Lucchesini do Strażburga przybył, przyiechał w tak proſtym powozie, iż ſię domyślić nie można było, że ſię w nim miniſter znayduie. Stanąwszy przed oberżą, kazał proſić o kilka pokoiow. Gospodarz odpowiedział, iż żadnych nie ma proznych; ma tylko ieszcze niektóre, lecz te są przeznaczone dla pruſkiego miniſtra, ktorego ſię co moment spodziewa. Markiz niedał ſię poznać, i dano mu nakoniec za wielkim naleganiem małą izdebkę. W godzinę dopiero przybyli iego ſłużący i wyprowadzili gospodarza z błędu, który proſił Markiza o przebaczenie. Lucchesini przyiął go z uśmiechem. Gospodarz posłał potym do kommendanta z donieſieniem, a ten kazał natychmiaſt dawać ognia z armat.

Podano tu proiekt względem balzamowania ciał ſławnych francuzkich wodzow podług sposobu egypſkiego. Z Egyptu przywieziono tu niektóre mumie, które iuż więcey maią iak 3000 lat.

Rozmaici Biſkupi poſiadaiący tę godność przed rokiem 1789, między którymi znayduie ſię Biſkup St. Malo, powrocili do Paryża. Także spodziewany ieſt Biſkup paryſki. Z Anglii przybyło 32 deportowanych Xięży. Wszyſtko zdaie ſię opowiadać bliſkie zakończenie zakłoceń kościelnych, a ponieważ interes emigrantow udecydowanym iuż zoſtał, przeto nasz rząd nabywa coraz większey mocy.

Dnia 22. Liſtopada zgromadzi ſię znowu ciało prawodawcze, dla którego przysposobiaią iuż salę. Przysposobiono w niey tylko 300 ławek, to ieſt tyle, ile liczba prawodawcow okryślona konſtytucyą wynoſi. Oprocz mownic i łożow dla pierwszych urzędnikow Rzplty znayduią ſię ieszcze w niey galerye dla publiczności, które tylko tak są wielkie, iż w nich właśnie tylko taka liczba ſłuchaczow mieścić ſię może, iaką konſtytucya pozwala. Nie żądaią tu teraz owey wielkiey liczby ſłuchaczow i uważaią iako nieſtosowne owo prawidło: „iż lud w

kraiu republikanckim do obrad prawodawczych koniecznie przypuszczonym bydź powinien."

Minifter wewnętrznych intereffow pisał do Prefektow lift okolny względem powiększaiącey fię niezmiernie liczby podrzutkow, w którym mowi: Nie taię tego przed Wać Panami, iż rząd przerażony fłusznie wielką liczbą podrzutkow chce nakoniec wiedzieć, iakiey przyczynie należy przypisać ich niezmierne przybywanie. W roku 1790 liczba podrzutkow wynofiła tylko około 23,000, teraz zaś wynofi więcey 72,000." — Na co ieden z tuteyszych dziennikow odpowiada fłusznie: „Prefektowie nie mogą minifłrowi dać inney przyczyny tego powiększaiącego fię tak bardzo złego, iak fkażenie wszelkiey obyczayności, i okazać mu konieczność, iż lud zwrocić należy wszelkim sposobem do prawideł obyczayności, szanować ią publicznie, nauczać iey powszechnie, także przydać ftanowi małżeńfkiemu więcey godności i ftateczności. Jeft także rzecz naganna, iż podrzutkom nadano nazwifko dzieci oyczyzny. Prawda ieft, iż rząd powinien ie uważać takiemi, lecz nienależało matkom podrzucaiącym ie dawać pobudek, do ofiarowania ich oyczyźnie, i do przeftępowania pierwszych swych obowiązkow pod pozorem czynności patryotyczney."

Generał Lahorie rozmawiaiąc z Hrabim Lehrbach i Feldmarszałkiem Lauer pod czas układania umowy w Hohenlinden, rzekł do nich, iż nieprzyftoi narodowi wielkiemu oddawać fię na żołd zagranicznych potencyi dla toczenia woyny. Jak to, odpowiedział Auftryak, Cesarz nie ieft na żołdzie żadney potencyi. — Wszakże odbieracie WaćPanowie pofiłki z Anglii: — Nie, odpowiedział Lehrbach, to ieft tylko pożyczka, — tak ieft, odpowiedział Lahorie zimną krwią, pożyczka, od którey płacicie prowizyą z rękami i nogami.

Donoszą z Strażburga, iż fię spodziewaią tam codzień pofła roffyifkiego, który ma przybyć do tuteyszey ftolicy.

Podług liftu z Manheimu, Elektor bawarfki poftanowił oddzielić swoy interes od intereffow koalicyi, i zawrzeć pokoy oddzielny z Rzpltą francuzką. Między Panem Cetto, i generałem Moreau podpisane iuż zoftały zasady pokoiu. Elektor odwołał wszyftkie swoie woyfka od armii auftryackiey, i zgromadził ie w wyższym Palatynacie. — Między nim i dworem Wiedeńfkim panuie od nieiakiego czasu niezgoda. Elektor odwołał także swego minifłra z Wiednia i wszyftko przepowiada, iż fię złączy szczerze z potencyami, których przywiązanie radzi mu iego interes dobrze zrozumiany.

z Luneville d. 30. Paźdz.

Przyśpieszaią tu nader przyozdobienie mieszkań przeznaczonych dla minifłrow pełnomocnych.

Donoszą tu o blifkim przybyciu pofła roffyifkiego, i pełnomocnego minifłra prufkiego, Jmć Pana Dohm.

z Luneville d. 2. Liftopada.

Obywatel Chappe, Dyrektor telegrafow, przybył tu, i bawić fię będzie przez cały ciąg kongreffu dla przesyłania telegraficznych donieśień. Także przybyli trzey młodzi Obywatele, Roederer, Portalis i Simeon, którzy u kommiffarza policyi mianowali fię sekretarzami poselftwa francuzkiego w Luneville.

z Strażburga d. 4. Liftop.

Dowiadźiemy fię z liftu z Petersburga, iż Franciszek II, i Arcy-Xiężna Palatynowa pisali do Imperatora roffyifkiego, wyftawiaiąc mu krytyczny ftan, w którym znayduie fię dom auftryacki z przyczyny zawieszenia broni i blifkości armiow francuzkich. Imperator odpowiedział przez tego samego kuryera, iż gotow ieft, wesprzeć Auftryą, ieżeli ten dom odftąpi od swoich

dumnych proiektow. Także powiedział te- go samego dnia, do posła Sardyńskiego; „Wydałem rozkazy moim armiom, w Litwie i na Wołyniu, aby pomaszerowały do kraiow Cesarza, i postępowały sobie po przyiaciel- sku albo nieprzyiacielsku podług woli Pana Thuguta. Jeżeli gabinet Wiedeński iest przezornym, spodziewam się, iż moie armie dosyć ieszcze wcześnie przybędą na ocalenie Wiednia."

Dowiaduiemy się z Londynu, iż an- gielski konsul przeznaczony do Petersbur- ga powrocił z Kronstadtu do Londynu, ponieważ niechciano mu dać paszportow. Także rossyiski rezydent w Londynie Pan Lizakiewicz wyiechał bez pożegnania z Londynu. Mianowany on iest od Im- peratora posłem przy dworze Duńskim. Te dwie okoliczności okazuią, iż Cesarz rossyi- ski nie sprzyia Anglii.

W Wiedniu przedaią taynie satyryczny kupfersztych, na ktorym wyrażony iest Ce- sarz w kolebce, i krzyczy: pokoy! pokoy! Thugut kołysa go, i kładzie mu w gębę piersi napełnioną gwineami.

Nie iest ieszcze rzeczą pewną, że Anglia nie przystąpi do negocyacyow pokoiu, i zda- ie się, iż nie chce się oddzielić od interessu potencyow lądowych.

z Rzymu d. 14. Paźdz.

Papież postanowił uczynić odmianę w klasztorach. Wyznaczył kongregacyą kar- dynałow, aby się zatrudnili tym przedmio- tem. Powiadaią, iż oprocz Benedyktynow, Dominikanow, Augustynow, Karmelitow, i Franciszkanow, wszystkie inne klasztory będą zniesione. Zakonnicy ich będą mogli przenieść się do klasztorow niezniesionych, i mieć będą pensyą iako xięża świeccy. Więc w Rzymie mała będzie liczba klasztorow, i niebędą się znaydować w nich tylko za- konnicy takowi, ktorzy mieć będą, od- prawiać kazania, nauczać młodziesz, i wy- konywać obrządki religii. Xięża każdego zakonu czynić będą professyą dopiero w 24 roku, a laicy w 30. Reforma ta rościągać się będzie, iak powiadaią, do Kardynałow, Biskupow, Kanonikow i t. d.

z Florencyi d. 20. Paźdz.

Przybył tu dziś adiutant generała Mon- nier z doniesieniem o całkowitym pokona- niu Aretyno. Miasto Arezzon dobyte zostało szturmem przez woyska francuzkie mimo naywiększy opor. Prawie wszystkich insurgentow wycięto wpień albo zabrano w niewolą; ratowało się tylko ucieczką 200 osob, a 300 zamkniętych w cytadeli poddali się bez warunku. Ośm chorągwiow zabra- nych w Arezzie przywieziono tu, także opanowano 10 armat.

Więcey iak za 15 milionow towarow angielskich dostało się w ręce Francuzow w Liworno.

Anglicy trzymaią teraz ten port w oblę- żeniu.

z Medyolanu d. 27. Paździer.

Rozmaite dywizye francuzkie, ktore po- wrociły do Francyi, przeprawiaią się znowu przez Alpy na powrot do Włoch. Woyska znayduiące się w Piemoncie maszeruią do granic. Pułbrygardy francuzkie zbliżaią się do linii dzielącey obydwie armie. Mimo wszystkie te przysposobienia woienne, na- dzieie pokoiu nie zniknęły ieszcze.

Generał Brüne poiechał do Pawii dla odprawienia rewii z artyleryą.

Stosownie do listu naszego ministra w Paryżu, rząd francuzki postanowił utrzy- mać Rzpltę cysalpińską w całey swey obię- tości.

Donoszą z Genui, co następuie:

„Jesteśmy zapewnieni, iż pierwszy kon- sul Buonaparte doniosł całemu ciału dy- plomatycznemu o rozszerzeniu naszey Rzplty aż do rzek Bormidy i Tanaru, a ztamtąd podłuż granic cysalpińskich i Parmezańskich,

Pierwszy konsul chce utrzymyć niepodległość Liguryi, i żąda, aby zapobieżono nowym buntom. Jakoż aresztowano naczelników rozruchu ostatniego i oddano do sądu.

z Inszpruka d. 29. Paźdz. er.

Dzieią się tu przysposobienia opowiadaiące bliskie niebezpieczeństwo. Z głowney kwatery w Wels przyszedł rozkaz do generała Hillera, aby wszystko w takowym było pogotowiu, iżby można attakować nieprzyiaciela dnia 4. Listopada. Potym nastąpiła rada woienna, i rozesłano kuryerow do wszystkich okolic z podobnymi rozkazami. Z tym wszystkim, mimo te zabiegi prawdziwe niebezpieczeństwo iest ieszcze dalekie.

z Wiednia d. 1. Listopada.

Spodziewamy się zawsze, iż zostaiące między Austryą i Francyą w zakłoceniu okoliczności zgodnym sposobem załatwione zostaną. Podroż Hrabiego Cobenzl do Luneville powiększa tę przyiemną nadzieię. Jednakowoż nie może się to zgodzić z miłością pokoiu, iż Francya opanowała Florencyą i Liworno bez wszelkiey przyczyny, i zdaie się, iż chce daley rozciągnąć swoie przedsiewzięcia. Z naszey strony dzieią się nieustanne przysposobienia do dalszey woyny.

z Kadix d. 14. Paźdz.

Flota angielska odstąpiła od naszego portu, i popłynęła do Gibraltaru, ponieważ zastała nasz port w obronnym stanie.

Zarazliwe choroby ustały tu w Kadix cokolwiek, lecz grassuią ieszcze bardzo w przyległych okolicach. W Sewilii, i tamteyszey okolicy rachuią do 44,000 chorych.

z Londynu d. 4. Listop.

Wiadomość o przybyciu austryackiego kuryera do Dover potwierdziła się. Poseł cesarski, Hrabia Stahremberg przesłał Lordowi Grenville osnowę depeszow przywiezionych przez niego. Zwołano natychmiast radę gabinetową i wypadek iey odesłano posłowi cesarskiemu dla przesłania do Paryża Hrabiemu Cobenzl. Kuryer cesarski udał się więc w podroż z Dover do Paryża. Nie wątpiemy, iż osnowa depeszow cesarskich ściąga się do negocyacyi w Luneville. Dzienniki urzędowe twierdzą, iż Hrabia Cobenzl oświadczył rządowi francuzkiemu, że Austrya nie może wdać się w negocyacyą bez przypuszczenia Anglii do niey. Rząd austryacki doniosł tu o tym oświadczeniu z zapytaniem, czyli Anglia przystąpi do negocyacyow w Luneville?

Korpus woyska hollenderskiego znayduiący się na naszym żołdzie popłynie do Portugalii.

Flota Lorda St. Vincent popłynęła z Torbai pod Brest.

Onegday odesłano do Kopenhagi duńską fregatę Freia, ktora, iak wiadomo, zabraną była dawniey z całym konwoiem.

Dnia 1. Listopada aresztowano znowu w pałacu Królowey 2 waryatow, z których ieden iest malarzem, i pytał się o Królu. Drugi nazywa się John Strikes, był bez sukni i westki, oraz miał czerwoną wstęgę w perudze. Obydwoch policya odesłała po inkwizycyi do domu poprawy.

z Petersburga d. 23. Paźdz.

Podług gazety nadworney Imperator rossyiski nie przyiął nadzwyczaynego posła, ktorego Cesarz rzymski w osobie Xiążęcia Auersberg do Petersburga przysłać chciał.

z Warszawy d. 10. Listop.

Dziś ciągniono tu po 149. raz numery trzeciey Krolewsko Pruskiey loteryi liczbowey, na rzecz inwalidow i wdow, tudzież ku zapomożeniu szkoł i szpitalow. Numery wyciągnione są następuiące: 3. 54. 56. 67. 85.

Rozmaite Wiadomości.

General Augerau podpisał traktat pokoiu z Xiążęciem Neuwied i Wiederunkel. Także potwierdził neutralność Xiążęcia Solms-Braunfels wspieraiącą się na pokoiu podpisanym w Bazylei roku 1795. między Prussami i Francyą.

Podług listow z Liworno Anglicy wezwali bywszego Wielkiego Mistrza, aby powrocił do swoiey stolicy Malty, i mianowali kawalera Belmonte, ktory się dla starości na wyspie został, iego tymczasowym reprezentantem.

Marraci w Indyach zachodnich grożą woyną Anglikom. Jest to potężny narod, i był pod czas wszystkich woien wiernym sprzymierzeńcem Anglikow. Ponieważ rząd angielski niechce im ustąpić kraiow przyrzeczonych z podziału kraiow Tipposaiba, więc ta okoliczność wzniecić musi woynę, ktorą pisma angielskie sądzą bydź niebezpiecznieyszą nad wszystkie poprzedzaiące.

Gazeta hamburgska mowi, iż słychać, że rossyiski generał Sprengporten bawiący się teraz w Berlinie iedzie do Francyi w interesie moskiewskich niewolnikow.

Gdy Cesarzowi rzymskiemu doniesiono o gorliwości pospolitego ruszenia w Węgrzech i Siedmigrodzu w przysposobieniu się do woyny, odpowiedział: „Nadzwyczayna gorliwość patryotyczna moich poddanych cieszy mnie, lecz cieszyłbym się ieszcze bardziey, gdybym się wcale bez niey obeyść mogł."

Angielski dług narodowy, podług dziennikow londyńskich, powiększył się w tym wieku, 492 milionami funtow szterlingow. Roku 1700 wynosił 16 milionow a teraz 510 milionow.

Imperator rossyiski pozwolił wywieść do Szwecyi 60,000 beczek zboża. Gdy przyszła wiadomość o tym do Sztokkolmu, rząd szwedzki wysłał natychmiast śpiesznie wiele okrętow do portow rossyiskich, aby to zboże ieszcze przed nastąpieniem mrozow do Szwecyi przewiozły.

Obwieszczenie. Na mocy urządzenia naywyższey zwierzchności znoszą się ustawy wszystkich przedmieść, ktore zostawały pod jurysdykcyą duchowną i tych nawet, ktore z obserwancyi niemiały stałego wyznaczenia po przyłączeniu ich do policyi miasta, i stanowi się, aby tylko iedno przedmieście Szrodka, ktore zbyt odległym iest od miasta, dla ulżenia tamteyszym mieszkańcom raz w tydzień, to iest, w Wtorek miało targi, i aby się w te dni na rzeczy do żywności potrzebne, iako to, drzewo, słomę, siano i t. d. opatrzyli. Co się tak rzeczonym mieszkańcom iak i przedaiącym do wiadomości podaie, ażeby oprocz Wtorku w wszystkie inne dni w mieście na zwyczaynym targowem mieyscu przedawali, i aby żaden przekupniarz nic przed 11stą godziną nie ważył się kupować. W te także dni innych przedmieść mieszkańcy maią się w wszystko im potrzebne opatrzyć. Gdyby zaś kto miał się temu rozkazowi sprzeciwić i oprocz Wtorku przedawać, lub kupować w inne dni na Szrodce ważył się, na ten czas bez względu, albo zkonfiskowaniem rzeczy tych, ktore przedaie, albo podług zwyczayney ceny ich zapłaceniem ukaranym będzie. Przypomina się oraz dawnieyszy przykaz wszystkim żydom bawiącym się faktorstwem, tudzież przekupniarzom, aby pod wzwyż wymienioną karą żaden z tych nie ważył się przestępować ich. Gdyż tuteysza policya ostro czuwać na to, i bez względu żadnego surowo karać będzie. W Poznaniu dnia 7. Października roku 1800.

Magistrat JK. Mci Pruss. Połud.

Uwiadomienie. Szanowney publiczności donosi się, iż gabinet składaiący się z 60 figur woskowych w domu Steglinowskim na Wrocławskiey ulicy ieszcze kilka dni widzieć będzie można, uprasza się więc o łaskawe odwiedzenie.

Nieruchome rzeczy do sprzedania. W mieście Krobi iest z wolney ręki osobno albo ogołem do sprzedania, albo też na 6 lat do zadzierżawienia: 1. Folwark, do ktorego należą a) iedno domostwo o 2 piętrach, b) dwie kwarty roli, na ktorey wysiewa

ſię ozminy 12 wierteli poznańſkich c) także oźmina dwuch zadzierzawionych kwart roli, ktora ieszcze 3 lata może bydź używana d) łąka, z ktorey ſię zbiera corocznie 6 for ſiana, e) 3 konie, 4 krowy, świnie i inne sprzęty gospodarſkie, iako to: 2 wozy, pługi, etc. etc. 2. Sytuowany w mieście ogrod i sad 4 morgi wielki, ktory ieſt pięknie wysypany i pięknemi drzewami i tereślami winnymi obsadzony i 3. trzy wiatraki przy mieście. Maiący ochotę kupić lub zadzierzawić, może osobiscie albo przez liſty franco przeſłane do burmiſtrza Malter w Krobi zgłośić ſię, od ktorego o dalszych warunkach można ſię zainformowae.

Citatio creditorum. Tuteysza Regencya Poznańſka zapozywa wszyſtkich tych, ktorzy do pozoſtałego maiątku bywszego ſtaroſty Urodz. Dezyderyusza Leszczyńſkiego, względem ktorego na żądanie kuratora małoletnich Urodz. Leszczyńſkiego kryminalnego konsyliarza Guderyana proces likwidacyi sukceſſyi rozpoczął ſię, zamyślaią mieć iakie z prawnych przyczyn pretensye, aby a dato wprzeciągu 3 mieſięcy a naypoźniey wprzypadaiącym przed mianowanym deputowanym regencyinym aſſeſſorem Herrem peremptorycznym terminie na naszey tuteyszey Regencyi ſtawili ſię, i aby ich pretensye likwidowali, i zaświadczyli. Nakoniec, aby wszyſtkie maiące u ſiebie oryginały i papiery ze sobą przynieśli, przy naſtąpioney zgodzie oczekiwali uſtanowienia w dekrecie przyszłym prioritatis. Ci zaś, ktorzyby ſię na tym terminie niemeldowali, spodziewać ſię maią, że utracą wszyſtkie swoie pierwszeńſtwa, ieżeli iakie maią i z swoiemi pretensyami do tego, coby po zaspokoieniu melduiących ſię wierzycielow z maſſy pozoſtać mogło, odeſłanemi zoſtaną. Tym zaś, ktorzy z ważnych przyczyn nie będą ſię mogli osobiście ſtawić, proponowani są za mandataryuszow juſtyc kommiſſarze konsyliarz kryminalny Bayer, juſtyc kommiſſarze Früson, Müller, i Wolff, do ktorych iednego, albo drugiego udać ſie mogą; i ieſt rzeczą ich, opatrzyć ich informacyą i pełnomocnictwem. Dan w Poznaniu dnia 28. Julii roku 1800.

Publiczny areszt. Na rekwizycyą krolewſkiego inkwizytoryatu Poznańſkiego, w sprawie kryminalney przeciwko żydowi Juda Jankel et consortes maiątek, naſtępuiących aresztowanych żydow tuteyszych, iako to: 1) Starszego Isaaka Chaima Zipperta; 2) Starszego Jozefa Lewina Kurnickiego; 3) Starszego Abrahama Jakoba; 4) Gorżellanego Salamona Hirscha; 5) Szynkarza Joela Lewina; 6) Kupcą Schmulą Jozefa; 7) Złotnika przytrzymany, i na niego areszt publiczny włożony zoſtał. Zaczym wszyſtkim wiadomo ſię czyni, i nakazuiemy tym samym, ażeby żaden, ktoryby od tychże osob wspomnionych iakiekolwiek pieniądze, rzeczy, lub dokumenta u ſiebie miał, ani im, ani komu inszemu z ich należących nie ważył ſie pod ſtratą podwoynego nadgrodzenia cokolwiek oddawać, owszem nas o tym wiernie uwiadomić, i te pieniądze lub rzeczy (iednakże za oſtrzeżeniem sobie praw do nich mieć mogacych) ad depoſitum złożyć powinien. Zachodzi też i napomnienie albo ten, ktory takowe pieniadze albo rzeczy u ſiebie ma, i ich utaić, lub zatrzymać ważył ſię, spodziewać ſię może, że od swych do tego u ſiebie zatrzymanego fantu mianych pretensyow odsądzony będzie. W Gnieźnie dnia 10. Liſtopada roku 1800.

Burmiſtrz i Sąd.

Liſt gończy. Dnia 3. na 4. mieſiąca bieżącego w nocy Urodz. Ignacy Załuſki ekonom maiący rodzicow na olendrach Zberzyńſkich pod Kleczewem do Budziſzawia Kościelnego należących; lat około 24, wzroſtu dobrego i pleczyſty, włosow brunatnych, ktore w tył zaczesywał a zprzodku na czoło spuszczał; pali tytuń, i ma cybuszek mały rogowy z tuleyką u dołu odkręcaną, u ktorey iak ſię cybuch kładzie ieſt na końcu moſiężna ſkowka, teraz mnie wzięty nie zoſtawiwszy żadnego z regeſtrow obrachunku i Bartłomi Ogrodowſki wzroſtu około 4 cali trzymaiący, lat 18 maiący, okrągłey twarzy, włosow iasno-ciemnych w arcab pieciony ch a na czoło spuszczanych; miał dwie liberye, przechodzoną i nową, to ieſt: 2 surduty szczupaczkowego koloru z ponsowemi kołnierzami i u rękawow obszlegami, dwie kamzelki ponsowe, ubiorow dwoie z tegoż sukna co i surduty, guziki okrągłe moſiężne, kapelusz czarny okrągły z aksamitką spinką ſtalową, kożuch z kołnierzem wykładanym i płaszcz z białego sukna przechodzony, ktorego matka przedtym w Lubrzu a teraz w Nowym mieście mieszka, wychowaniec i poddany, ktorego do pokoiu trzymałem, po zabierawszy swoie rzeczy i moich przybrawszy furą z Kawior uiechali. Dopraszam ſię wszyſtkich dominiow, aby takowych zbiegłych przytrzymali i mnie o ich przytrzymaniu do Kawior uwiadomili, ktore pod samym Gnieznem leżą winien będę koszta powrocić i nadgrodzić. W Kawiorach pod Gnieznem dnia 14. Liſtopada roku 1800.

Jan v. Zaborowski.